



OD REDAKCJI



*Drodzy czytelnicy,
Trzymając
Państwo w ręku
marcowy numer
naszego pisma. Po
raz kolejny niestety
ukazuje się on z
opóźnieniem. Lecz
dzieje się tak
między innymi,*

gdyż co miesiąc dążymy do tego, aby każdy kolejny numer miesięcznika był maksymalnie wypełniony informacją dotyczącą różnych dziedzin interesujących Polonię: są to nie tylko bieżące wydarzenia z życia naszej Wspólnoty i z Polski, ale również te „trwale elementy” (mam na myśli historię i kulturę). Starannie zbieramy materiały: piszemy sami, korzystamy z pomocy innych źródeł informacji polonijnych (Autonomia Polonia, Konsulat RP, kościół katolicki), również czekamy na listy od czytelników. Czasami bardzo szybko otrzymujemy upragniony materiał, a czasami zdarza się tak, że do ostatniej chwili (w naszym przypadku – do końca miesiąca) czekamy na jakiś konkretny artykuł, a on nie nadchodzi o czasie. Rozczarowani, wydajemy wtedy numer dokonując pewnych zmian w swoich poprzednich planach dotyczących wyglądu i treści gazety.

Stosunkowo niewielu jest Polaków w tak wielonarodowościowym Obwodzie Kaliningradzkim – porównując liczbę na przykład do tej na Litwie, bądź na Białorusi lub Ukrainie. W związku z tym nie wszyscy tutaj potrafią dobrze posługiwać się językiem polskim i prawdopodobnie niektórzy mogą mieć problem z czytaniem po polsku, a tym bardziej z pisaniem w tym języku. Język polski jest bardzo trudny, i wielu z nas, zwłaszcza osoby starsze, robią duży wysiłek ucząc się ojczystej mowy, uczestnicząc na przykład w kursie przy parafii. Jest to godne pochwały i podziwu. Każdy z nas, członków Wspólnoty Polskiej, powinien głębiej poznawać język przodków i jak najczęściej po polsku nie tylko ze sobą rozmawiać, ale także sięgać po polskie książki i prasę. Jeżeli chodzi o czytanie – nie trzeba daleko szukać: weźcie do ręki „Głos znad Pregoly” i poznawajcie język polski. Czytając, jeśli trzeba używajcie słownika; i oczywiście piszcie listy do nas – nie bójcie się błędów – korekta czuwa!

Maria Lawrynowicz

Pierwsza rocznica śmierci Jana Pawła II Miliony noszą sercach świadectwa świętości Ojca Świętego



Kiedy po długich cierpieniach 2 kwietnia 2005 r. Jana Paweł II., „odszedł do domu Ojca”, świat poczuł się jak osierocone dziecko; jakby ktoś nagle zabrał filar, na którym opierał się dach domu. Na kilka dni przed pogrzebem Ojca Świętego, media podawały nieprzerwanie jedno z ostatnich zdań, jakie zdołał wypowiedzieć: „Szukałem was przez całe życie, a teraz wy przyszliście do mnie”. Te słowa skierowane były do młodzieży, którą Jan Paweł II tak serdecznie przyjmował i nauczał. I jednocześnie tą młodzieżą wstrząsnęły, stały się jakby hasłem, porywającym do oddania ostatniego hołdu. Jego śmierć była jak pieczęć potwierdzająca dokonane dzieło. Życie spełnione i wierne aż po ostatnie „Amen”. Umierający Jan Paweł II mógł bez wątpienia powtórzyć za Ukrzyżowanym: „Wykonało się!”. Jan Paweł II podczas swojego 27-letniego pontyfikatu zmienił cały styl obecności papieżstwa i Kościoła w świecie - zapoczątkował nową epokę w życiu społeczeństw. Świat i Kościół stały się inne w czasie jego pontyfikatu. Początki pontyfikatu to czasy rządów komunistycznych i dyktatur w wielkiej części Europy i w wielu miejscach na świecie. To wszystko się zmieniło. Dziś jest inny świat; nie wiemy, czy lepszy, ale na pewno inny.

Metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz w homilii wygłoszonej podczas mszy św. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach powiedział, że Jan Paweł II odchodząc nie pozostawił po sobie własności, «ale pozostawił swe ojcowskie serce». «Ono nadal jest dla nas otwarte i nadal darzy nas miłością zatroskaną o nasze prawdziwe szczęście. To jest skarb, który - materialne ubóstwo Papieża - jedynie wyeksponowało». «Nic z tego, co posiadał,

nie przysłoniło tej Jego wielkiej miłości, jaką darzył każdego człowieka. Za to serce jeszcze raz dziś dziękujemy Bogu i Jemu, Słudze Bożemu Janowi Pawłowi II». 28 czerwca 2005 r. w bazylice św. Jana na Lateranie w Rzymie zainaugurowano proces beatyfikacyjny Jana Pawła II, zaledwie 87 dni po jego śmierci. Choć proces beatyfikacyjny trwa, dla większości wiernych Jan Paweł II jest już święty, bo taki był przez całe swoje życie. Początkowe poczucie osierocenia wśród Polaków po śmierci papieża Jana Pawła II przekształciło się w

pragnienie wspólnoty i w większe zaangażowanie świeckich w życie Kościoła w Polsce.

Według biskupa Tadeusza Pieronka «są pewne przesłanki», które wskazują na możliwość pominięcia beatyfikacji i ogłoszenia Jana Pawła II od razu świętym. W ciągu roku w Polsce odsłonięto 302 pomniki papieża (do dnia śmierci Jana Pawła II, na terenie Polski istniało już ok. 230 monumentów z wizerunkiem Jana Pawła II), dedykowano mu 530 szkół, 15 szpitali, 912 ulic, sprzedano też 4 miliony książek na jego temat. Polacy nie potrzebowali pośrednictwa polityków, żeby słuchać swojego Papieża. Nigdy nie był politykiem, ale wywarł większy niż ktokolwiek inny wpływ na życie publiczne w Polsce. Przyczynił się do odrodzenia moralnego Polaków i ich poparcia dla wstąpienia do Unii Europejskiej. Zaważył na odzyskaniu niepodległości w 1989 roku i demokracji, ale też krytykował jej patologie: korupcję i nierówności.

Benedykt XVI podczas modlitwy Anioł Pański w rocznicę śmierci Jana Pawła II powiedział, że w ostatnich latach życia Papieża Chrystus ogołocił go ze wszystkiego, by upodobnić go do siebie samego. Po polsku papież dziękował za dar życia i pontyfikatu swego poprzednika. Uroczysta msza święta, upamiętniająca rocznicę śmierci Jana Pawła II, odbyła się również w moskiewskiej katedrze Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Nabożeństwo odprawił zwierzchnik Kościoła katolickiego w Rosji, metropolita moskiewski arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz. Celebryjący nabożeństwo arcybiskup Kondrusiewicz, wspominając zmarłego Papieża podkreślił, że Jan Paweł II umiłował Rosję, a także zmienił oblicze Kościoła, stawiając w jego centrum człowieka.

ms